Nr 111. **Kraków, Czwartek 10 Marca 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcaś i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Dr Lueger w agonii.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Agonia Luegera trwa już drugi dzień. Lekarze oświadczają, że wobec niezwykłej odporności chorego, nie mogą stawiać żadnych prognostyków. Objawy zbliżającej się śmierci są coraz wyraźniejsze. Skóra chorego ma już zupełnie trupi wygląd; lekarze stwierdzili zesztywnienie i wyschnięcie skóry. Wczoraj po południu temperatura chorego wynosiła ponad 39°. Wieczorem odwiedził dra Luegera prof. Neusser.— Puls wynosił wieczorem 104. **Lekarze stwierdzili sinicę (cyanozis).** O odżywianiu chorego niema ani mowy.

Dzienniki donoszą, że w magistracie już wczoraj czyniono przygotowania pogrzebowe. Między innemi miano postanowić, że zwłoki Luegera wystawione będą na widok publiczny w wielkiej hali ludowej w ratuszu.

Wiedeń. Wieczorem wydano o stanie zdrowia dra Luegera następujący biuletyn: Temperatura 39·2, puls 100 mały i słaby. Czasem uderzająco długie przerwy w oddechaniu. Przytomności nie ma.

Wiedeń. (Godzina 12 w nocy). U dra Luegera **agonia trwa. Według opinii lekarzy, katastrofy należy oczekiwać w ciągu nocy. Stan w ostatniej godzinie istotnie się pogorszył.**

Wiedeń. (Godz. 2 45 m.) Stan dra Luegera niezmieniony.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 10 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów podczas pierwszego czytania projektu finansowego, zabrał głos minister skarbu dr Biliński.

Oświadczenie ministra skarbu.

Dr Biliński przypomniał pierwszy plan sanacyi finansów krajowych, wniesiony w kwietniu 1909. Rząd zamierzał wtedy przez inkamerowanie podatku od piwa, za któryby krajom zwrócono dotychczasowy podatek krajowy od piwa, uzdrowić finanse krajowe. W pierwszej chwili byłoby się uzyskało nadwyżkę 20 milionów koron. Nadto przedłożono projekt ustawy o podwyższeniu podatku spadkowego, któryby przyniósł 10 milionów. Ale przeciw tym projektom, a szczególnie przeciw podatkowi od piwa, objawiła się ogólna opozycya, a gdy zamknięto sesyę, projekty rządowe musiały być usunięte z porządku dziennego. Potem rząd widząc ogólne usposobienie stronnictw, skierowane przeciw podatkowi od piwa, nie chciał się bez wyższego celu politycznego narażać na klęskę i przedłożenie nie zostało ponownie wniesione. Sanacya finansów krajowych przedstawiałaby się inaczej, gdyby pierwotny plan finansowy został utrzymany, rząd jednak wie, że sanacya finansów krajowych jest jego obowiązkiem, i że interes państwowy wymaga tej sanacyi.

W nowem przedłożeniu — mówił minister — byliśmy zmuszeni wesprzeć kraje przez udział w podatku osobisto-dochodowym i przez przyznanie dalszego udziału w dochodach z podwyższonego podatku od wódki. — Sądziliśmy, że jeżeli z podwyższonego podatku od wódki przyzna się krajom do poprzednich 20 milionów jeszcze 20 milionów koron, to sytuacya ich finansowa zostanie do pewnego stopnia ułatwiona. Przeciw temu podniesiono dwojakie zarzuty, jeden zasadniczej natury. — Niektóre stronnictwa Izby, a także stronnictwo mnie najbliższe, znalazło w formie, w jakiej rząd dawał krajom ten udział, pewną tendencyę antiautonomiczną. Jeżeli zastępcy krajów uważają za sympatyczniejsze, aby nie przyznawać krajom absolutnej kwoty pieniężnej, lecz część stosunkową dochodu z nowego podatku od wódki, to z mego stanowiska nic nie mam przeciw temu. Tylko wówczas trzebaby rozważyć kwestyę, czy ta pewna stosunkowa kwota, która miałaby odpowiadać absolutnej cyfrze 20 milionów koron, wystarczy dla krajów, czy nie. Ale dopóki podatek od piwa jest wyłączony z projektu finansowego, a nie zaproponuje się innego nowego podatku, nie widzę możliwości dostarczenia krajom większej sumy.

Rząd obstaje przy swoim programie, który przedłożył i będzie w jego obronie walczył w komisyi. Rezultatu nie można przewidzieć. Jeżeli rząd oświadcza, że nie jest wykluczony ewentualny jakiś kompromis, to jest to tylko dowód szacunku dla parlamentu, bo przecież powiedzieć nie może, że swoje przedłożenia gwałtem na parlamencie wymusi; jest także rzeczą niemożliwą wnieść szereg przedłożeń podatkowych i natychmiast Izbie oświadczyć: Zróbcie, jak żądam, a jeżeli nie — to sobie pójdę!

Minister uważa za bezpodstawne twierdzenie, jakoby deficyt w budżecie był tylko fikcyjny i jakoby mógł znaleść pokrycie we wyższych dochodach z ceł zbożowych. Te dochody pochodzą z czasów złych zbiorów, kiedy była konieczność importowania zboża zagranicznego. Jednak dochody z ceł pochłonięte zostały w większej części przez przekroczenia budżetowe ministerstwa wojny, spowodowane koniecznością płacenia drożej za zboże. Także za pomocą oszczędności nie można usunąć deficytu. Oszczędzamy już i tak, o ile możemy i często słyszeć się dają skargi z powodu odkładania wydatków. Jeżeliby komisya budżetowa uchwaliła budżet w przedłożonej formie, deficyt wynosiłby około 70 milionów. Takiej ustawy finansowej nie można jednak przedłożyć do sankcyi, a czynna ustawa finansowa bez reformy podatków nie jest możliwą. Dlatego minister apeluje do posłów, by uchwalili reformę podatkową, celem uniknięcia deficytu i odkładania wydatków.

Dowodem złego położenia finansowego państwa jest także wniesione przedłożenie z żądaniem upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki 181,740.000 kor. Wprawdzie przy budżecie 5 miliardów deficyt 70 milionów jest stosunkowo mały, ale zawsze jest deficyt i trzeba go pokryć. Przyczyną złego stanu zapasów jest właśnie pogorszenie się konjunktur z końcem roku 1908. Na ten czas przypadają także zawikłania wojenne i połączone z tem zwiększone wydatki. Rząd musiał udzielić zarządowemu wojskowemu zaliczek z zapasów kasowych, a te teraz muszą być refundowane.

Co się tyczy zapasów kasowych, minister sądzi, że do zapewnienia normalnej gospodarski, potrzebna jest w kasach suma przynajmniej 300 milionów koron, obecnie zaś znajduje się w nich tylko 61 milionów koron. Tak gospodarować nie można, minister prosi więc Izbę o odpowiednie zasilenie zapasów kasowych. Żądany kredyt składa się z trzech pozycyj: 9 mil. koron na uzbrojenie artyleryi, wydatki spowodowane uzbrojeniami z powodu wypadków w roku zeszłym, wypłacone tytułem zaliczki z zapasów kasowych i wydatki na przyspieszenie rozpoczętej budowy okrętów i ich uzbrojenie. W tej sumie nie mieści się kwota, potrzebna na budowę „dreadnaughtów".

Minister zdecydował się oddać ostatnią emisyę pocztowej kasie oszczędności, aby także mały kapitał był w możności nabywania rent.

Minister prosi o rychłe uchwalenie pożyczki. Jeżeli to się nie stanie, wówczas będzie musiał starać się o zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki na wyższy procent. Mowca prosi o odesłanie ustaw podatkowych do komisyi. (Żywe oklaski).

Dalsze obrady.

Pos. Gessmann wyraża żal, że minister nie wniósł wcześniej przedłożenia kredytowego, gdyż wówczas możnaby było I. czytanie tego przedłożenia połączyć z I. czytaniem przedłożeń podatkowych. Mowca doradza szybkie załatwienie przedłożenia kredytowego, aby później nie trzeba było zaciągać droższej pożyczki na „conto corrente". W sprawie planu finansowego, który w swej konstrukcyi robi bardzo smutne wrażenie, oświadcza, że nigdyby nie było tak daleko doszło, gdyby Izba była poważnie pracowała. — Dla finansów krajowych oznaczają przedłożenia rządowe tylko bardzo słabą pomoc, jest jednakże obowiązkiem administracyi państwowej dać także zarządom autonomicznym konieczne środki do rozporządzenia.

Pos. Haloupka dopatrywał się powodów opłakanej sytuacyi finansów państwowych w polityce zagranicznej. — Wyekwipowanie armii i floty nakłada na ludność ogromne ciężary.

Pos. List wystąpił przeciw podatkowi od wina, oświadczając, że w zwalczaniu tego podatku agraryusze wszystkich narodów są zgodni. Byłoby roztropniej ze strony min. skarbu przedłożenie to cofnąć.

Pos. Diamand oświadczył się przeciw upełnomocnieniu, jakiego rząd domaga się od Izby dla zaciągnięcia pożyczki 182 milionów koron, ze względu, iż chodzi tu o wydatki jakie już poczyniono bez zgody ciał ustawodawczych. — Mowca polemizuje z pos. Redlichem o zarzut, że soc. demokraci występują przeciw ciężarom wojskowym, a dalej krytykuje projekt ustanowienia cesarskiej komisyi dla zbadania rozmaitych instytucyi, oraz system protekcyjny w biurokracyi.

Zdaniem mowcy istnieje niebezpieczeństwo, że ze względu na zły stan funduszów państwa zacznie się oszczędzać na najniższych stopniach urzędniczych, głównie przy kolei; liczne wypadki na kolejach stoją w związku z brakiem sił roboczych. To samo dotyczy poczty. W gospodarce kolejowej możnaby naprawdę wiele zdziałać. Kartel żelaza w r. 1908 dostarczał kół dla wozów kolejowych Niemcom po 360 kor., a Austryi po 465 kor. Gdy państwo dla opalania naftą zakupiło ropę, to wówczas 100 klg. kosztowało 80 hal., państwo jednakże oświadczyło, że nie wypada wykorzystywać złej sytuacyi targowej i za 100 klg. płaciło 2 kor. 80 hal. Państwo uważało za swoje zadanie stworzyć kartel nafowy i ceny ropy doprowadziło do 3 kor. Poświęcono na ten cel 15 mil. kor. Tylko walce z amerykańską konkurencyą zawdzięczamy, że kartel nie przyszedł do skutku. Odbenzyniarnia, którą rząd wziął na swe barki, fabrykuje dziennie 300 wagonów nafty. Dlatego rząd musi wszystko robić dla podniesienia ceny nafty, jeżeli nie chce skończyć bankructwem.

Głównym powodem deficytu są polityczne interesa, jakie rząd robi z politycznemi stronnictwami. Urzędy pocztowe spadły do roli instrumentu korupcyjnego. Specyalnie w Galicyi urzędy podatkowe zbliżają się do urzędów macherów wyborczych. Także zarząd domen i lasów państwowych w Galicyi owładnięty jest korupcyą. Głównym powodem złej gospodarki jest niesłychana korupcya.

W dyrekcyach kolei państwowych w Galicyi panują te same stosunki. Urzędnicy są w możności przepowiedzenia, kto będzie dyrektorem kolejowym, a to nie na podstawie statusu, ale na podstawie rejestru familijnego. Korupcya na kolejach wywołała w najniższych kategoryach szpiclostwo. Dyrekcye kolejowe we Lwowie, i Stanisławowie stały się politycznemi ekspozyturami. Dyrektorzy kolei mają za zadanie nie dbać o koleje, ale prowadzić konserwatywną politykę. Korupcya wnoszona jest systematycznie do kolejnictwa.

Także i stronnictwo, które w najbliższym czasie mają być rządowemi, godzą się z tem, że nasza administracya jest nędzna i jest jednym z powodów naszego deficytu. Cały parlament jest przekonany, że biurokracya i jej przedstawiciele są nędznymi, mimo to rząd ma odwagę wnosić w parlamencie nowe ciężkie przedłożenia. Minister skarbu wie, że podatki pośrednie są najbardziej niemoralne i najbardziej szkodliwe, a przecież proponuje podwyższenie szeregu tych podatków. Podatek spirytusowy zwraca się przeciw najuboższym. Nie prawda jest, jakoby tym podatkiem karano opilców; raczej liczono się z tem, że biedni ludzie z powodu złych warunków życiowych, muszą pić. Około 30 milionów daje się gorzelniom wódczanym w formie kontyngentu, opustów podatkowych i premii eksportowych. W spisie właścicieli rolniczych fabryk spirytusu możnaby zobaczyć, że połowa Izby panów otrzymuje na głowę subwencyi 10.000 K rocznie.

Mowca zapytuje, skąd przychodzi parlament z powszechnego głosowania do tego, aby nie krajom, lecz Sejmom t. j. wielkim właścicielom płacić ich deficyty? U nas deficyt stworzyła większość konserwatywno-arystokratyczna w Sejmie. Zdaniem mowcy, budżety Sejmów może uratować tylko ogólne, bezpośrednie prawo wyborcze dla Sejmu.

W Galicyi pieniądze leżą na drodze, trzeba je tylko podnieść, wydobywanie nafty w Galicyi jest prawem kraju, nierozsądny rząd jednak dopuścił, że oddano je właścicielom gruntów. Odrazu mianoby 9.000.000 rocznego dochodu z produkcyi. Galicya produkuje 20.000 wagonów rocznie, a z tego 12—15% wynosi udział właścicieli gruntu, udział zupełnie bez pracy. W sprawie objęcia lasów przez kraj, wszyscy urzędnicy, składający się faktycznie z ludzi patryotycznych i zasłużonych około kultury krajowej, oświadczyli się przeciw temu objęciu, ponieważ są zdania, że to oznaczałoby koniec lasów w kraju.

Sejm galicyjski — powiada mowca — zmusiliśmy do postawienia na porządku dziennym ogólnego prawa wyborczego. Prezes Koła polskiego, tutaj wszechwładny zastępca kraju, zajął się tem żądaniem. Ale jak potężnym jest tutaj, tak bezsilnym jest w kraju, aby mógł coś dla tej reformy uczynić.

Nawiązując do mowy hr. Latoura w Izbie panów o stosunku do Rosyi, zaznacza mowca, że naród polski ma obecnie jedynie w Galicyi możność rozwoju, a ponieważ wszelkie przesunięcie granicy położyłoby kres tej możliwości, dlatego mowca oświadcza się za ochroną tych granic.

Mowca kończy oświadczeniem, że stronnictwo jego rządowi temu żadnych pieniędzy nie uchwali.

Pos. Seidel omawiał przyczyny drożyzny, przyczem skarżył się na ucisk stanu średniego i niszczenie drobnego przemysłu przez wielki kapitał. Mowca wystąpił za zastąpieniem wszystkich bezpośrednich podatków przez rozwinięcie progresywnego podatku dochodowego.

Pos. Eug. Lewicki żalił się, że państwo wydało Rusinów zupełnie na łaskę Polaków.— Jak długo Rusini będą tak przez państwo traktowani, jak długo zastępcy tego ludu będą przez rząd i miarodajne koła traktowani jako „quantité negligeable", tak długo muszą oni stać na stanowisku: nie damy żadnego halerza więcej.

Po przemowie pos. Guggenberga obrady przerwano.

Przystąpiono do dyskusyi nad wnioskami nagłemi, mianowicie w sprawie katastrofy kolejowej w Uhersku. Nagłość uzasadniał drugi wnioskodawca pos. Burzival.

Po przerwaniu dyskusyi pos. Stark w zapytaniu do prezydenta wskazał, że komisya prasowa w ostatnim czasie nie mogła się zebrać z powodu braku kompletu i prosił, aby prezydent postawił na porządku dziennym następnego posiedzenia wybór świeżej komisyi prasowej.

Prezydent odpowiedział, że nie ma prawa zarządzania świeżego wyboru z tego powodu, jednak powiadomi prezesa tej komisyi, że w Izbie użalono się na jej bezczynność, oraz wskaże mu, aby wkrótce zwołał posiedzenie. Jest rzeczą poczucia obowiązku członków komisyi starać się, aby komisya mogła obradować. Na tem posiedzenie zamknięto.

Konferencya przewodniczących klubów.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi przełożonych klubów omawiano kwestyę, czy przedłożenie rządowe w sprawie upoważnienia rządu do podjęcia operacyi kredytowej, ma być postawione jako następny punkt porządku dziennego.

Pos. Conci oświadczył, że nie ma nic przeciw przestawieniu porządku dziennego, o ile nie odroczy to sprawy uniwersytetu włoskiego.

Pos. Adler uznał wprawdzie ważność przedłożenia, wystąpił jednak przeciw tak nagłemu wniesieniu tak ważnego przedłożenia.

Minister skarbu Biliński usprawiedliwiał termin wniesienia przedłożenia i podkreślił, że sprawa nie ma politycznego znaczenia.

Dr Gessmann występywał za najszybszemi obradami nad przedłożeniami rządowemi.

Pos. Kramarz uznał ważność przedłożenia ale stwierdził uzasadnienie jego za niedostateczne. Wymaga to wielkiego zaufania do rządu, aby mu uchwalać 150 milionów koron, których on nie ma.

Prez. ministrów bar. Bienerth oświadczył, że rząd dalekim jest od tego, aby w jakikolwiek sposób bagatelizować Izbę. Przedłożenie nie jest zupełnie skomplikowane i nie jest trudno zająć wobec niego w przeciągu krótkiego czasu stanowisko. Rząd prosi o możliwie szybkie zajęcie stanowiska.

Dr Głąbiński zauważył, że Koło polskie dopiero dzisiaj zajmie stanowisko w kwestyi traktowania przedłożenia rządowego.

Pos. Romańczuk oświadczył, że nie może jeszcze zająć stanowiska imieniem swego klubu, musi jednakże odrazu wskazać na opozycyjne stanowisko swego klubu.

Prezydent dr Pattai reasumując rezultat konferencyi oznajmił, że według złożonych oświadczeń Izba dopiero na dzisiejszem posiedzeniu zadecyduje o ewentualnem przestawieniu porządku dziennego.

Wiedeń. Wczorajsza konferencya przewodniczących klubów była bez rezultatu. Decyzya zapadnie dzisiaj w pełnej Izbie, gdzie prezydent podda pod głosowanie wniosek, stawiający sprawę pożyczki na porządku dziennym.

Z komisyi.

Wiedeń. Komisya kolejowa obradowała wczoraj nad sprawozdaniem subkomitetu w sprawie wydania ustawy ogólnej o kolejach niższego rzędu i przyjęła dwa pierwsze artykuły przedłożenia.

Czesi i Niemcy.

Wiedeń. Prezydyum Unii słowiańskiej było wczoraj u bar. Bienertha na konferencyi, celem omówienia sytuacyi politycznej. Bar. Bienerth położył nacisk na konieczność parlamentarnego załatwienia przedłożenia rządowego o uregulowaniu stosunków językowych w Czechach i o podziale Czech na obwody, prosząc o odesłanie tych przedłożeń do komisyi. Prezydyum Unii oświadczyło, że Unia słowiańska stoi na zasadniczem stanowisku odmownem w tej sprawie i nie godzi się na odesłanie tych ustaw do komisyi.

Równocześnie odbyła się narada niemieckiego Związku narodowego, na której postanowiono bezwarunkowo obstawać przy przeprowadzeniu pierwszego czytania rządowych ustaw językowych i przy odesłaniu ich do komisyi. Obawiają się więc, że sprawa ta może wywołać nowe komplikacye polityczne, tem bardziej, że Niemcy naciskają silnie na rząd, aby już teraz zamianował niemieckiego ministra-rodaka bez względu na ewentualną rekonstrukcyę gabinetu i na nieobsadzenie ministerstwa czeskiego.

Wiedeń. „Deutsch Nat. Korresp." ogłasza następujący komunikat o odbytem wczoraj posiedzeniu niemieckiego związku narodowego: Przewodniczący dr Chiari zdał przedewszystkiem krótkie sprawozdanie o sytuacyi politycznej. Ze strony posłów niemieckich z Czech ponownie podniesiono żądanie, aby przedłożenie w sprawie języka i podziału okręgów w Czechach możliwie szybko przyszły pod dyskusyę i przydzielone zostały komisyi. W kwestyi obsadzenia stanowiska ministra-rodaka pozostaje w mocy uchwała związku, aby to stanowisko obsadzono jak najszybciej bez „iunctim" z obsadzeniem czeskiego ministerstwa. Stwierdzono dalej, że wszystkie pogłoski o kategorycznej uchwale w sprawie personalnej są nieprawdziwe. W sprawie przedłożenia co do udzielenia kredytu 182 milionów koron przeprowadzono dłuższą dyskusyę i postanowiono, aby Związek głosował za tem, aby to przedłożenie postawionem zostało celem pierwszego czytania na porządku dziennym obrad Izby. Obradowano dalej jeszcze o przedłożeniu o podatku od wina i nad ustawą o opilstwie. W sprawie ostatniej ustawy zgodził się Związek, aby przedłożenie to przekazano komisyi.

Przeciw podatkowi od wina.

Wiedeń. Zastępcy agraryszów wszystkich krajów z wyjątkiem Galicyi, byli wczoraj u prezydenta ministrów i ministra skarbu z prośbą o cofnięcie przedłożenia podatku od wina, gdyż w przeciwnym razie przedłożenie to zostanie odrzucone.

Ferye świąteczne.

Wiedeń. W kołach parlamentarnych zapewniają, że sesya parlamentu, która ma potrwać do 18 b. m., rozpocznie się na nowo 6 kwietnia.

Proces Tarnowskiej.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wenecya, 10 marca.

Wczoraj ukończono przesłuchiwanie Naumowa. Przewodniczący zapytał go, czy nie stał pod wpływem hypnozy i czy Tarnowska nie hypnotyzowała go. Naumow zaprzeczył.

Prokurator zwrócił uwagę na okoliczność, że Naumow po zamordowaniu hr. Komarowskiego, udając się z Wenecyi do Werony, kupił bukiecik czerwonych goździków i darował je pewnej pani, którą poznał dopiero w wagonie. — Wywołało to zdziwienie, że Naumow tuż po morderstwie nawiązywał stosunek z kobietą.

Naumow tłomaczył się tem, że goździki ofiarowała mu sama kwiaciarka, a on nie wiedząc, co z niemi zrobić, darował je towarzyszce podróży.

Na zapytanie, czy zajmował się massochizmem, odpowiedział Naumow, że Tarnowska raz mówiła o tem z Komarowskim, który wyraził zdanie, iż mąż powinien zawsze poddać się żonie.

Na dalsze pytania oświadczył Naumow, że stosunek z Tarnowską kosztował go 12.000 franków.

Po przesłuchaniu Naumowa przystąpiono do przesłuchania Priłukowa.

Telegramy

z dnia 10 marca.

Drezno. Król saski, bawiący obecnie na Korfu, wyjeżdża do Pola, a stamtąd do Brionii w odwiedziny do austryackiego następcy tronu.

Wilhelmshaven. Cesarz Wilhelm odjechał na okręcie liniowym „Deutschland" do Helgolandu.

Paryż. Król Edward wczoraj o godz. 1/2 11 przed południem wyjechał do Biaritz.

Zamach ucznia gimnazyalnego.

Wilno. Pet. ag. tel. donosi: Żona tutejszego kuratora okręgu szkolnego Lewickiego została w pomieszkaniu zastrzeloną przez gimnazyalistę. Córka jej odniosła lekką ranę postrzałową. Sprawca zamachu odebrał sobie życie.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Odbyła się rada ministeryalna, na której postanowiono odbyć następne posiedzenie Sejmu węgierskiego w dniu 21 marca.

Austrya i Rosya.

Berlin. „Süd-Reichskorresp." podnosi wobec artykułu jednego z pism franc. pod tyt. „Berliński pesymizm", że dyplomacya niemiecka jest poinformowaną o rokowania Wiednia z Petersburgiem. Istnieje uprawniona nadzieja, że przez rokowania austro-rosyjskie także ze stanowiska Niemiec nastąpi pożądany powrót normalnych stosunków między temi obu cesarstwami.

Zajście w Izbie saskiej.

Drezno. Na wczorajszem posiedzeniu drugiej Izby przyszło do burzliwego zajścia, kiedy minister państwa dr Rüger, któremu przerywano mowę, prosił, aby oszczędzono mu podobnego niezwyzwoitego zachowania się. Na lewej stronie Izby powstało wielkie oburzenie po oświadczeniu prezydenta Vogla, że wprawdzie nie ma sposobu wystąpienia przeciw oświadczeniu zastępcy rządu, że jednakże nie może także posłom pozwolić na przerywanie. Jeden z posłów socyalno-demokratycznych przywołany został do porządku.

Anglia i Niemcy.

Londyn. W Izbie gmin pos. Byles zapytał pierwszego lorda admiralicyi Mac-Kenna, czy oświadczenie niemieckiego kanclerza państwa Bethmanna-Hollwega na posiedzeniu parlamentu w dniu 5 b. m. w sprawie stosunków niemiecko-angielskich wpłynie ograniczająco na budżet marynarki, który niebawem ma być przedłożony parlamentowi.

Mac-Kenna odpowiedział, że przyjazny ton mowy kanclerza państwa znajdzie serdeczną odpowiedź, jednakże mowca musi podkreślić, że angielskie budżety flotowe nie opierają się na tem, czy inne rządy zamierzają zmienić wobec Anglii nieprzyjazne stanowisko, lub czy Anglia zamierza przeciw nim nieprzyjaznie wystąpić. (Oklaski). Przy układaniu budżetu marynarki bierze się wzgląd na to, aby stan angielskiej siły morskiej utrzymać, a zawisłem to jest od faktycznych wydatków innych mocarstw na flotę. Mowca nie wie o tem, aby publiczne oświadczenia niemieckich ministrów zaprowadzały jakiekolwiek zmiany w postanowionych ustawowo wydatkach na flotę niemiecką.

Nadużycia rządowe w Bułgaryi.

Sofia. — Sobranie przyjęło przez aklamacyę wniosek nagły wniesiony przez zwolenników rządu o wdrożenie śledztwa przeciw kilku członkom poprzedniego rządu Stambułowistów, z powodu popełnionych nadużyć. Nieoczekiwane rozwiązanie tej sprawy, która od kilku miesięcy zajmowała opinię publiczną, zrobiło wielkie wrażenie.

Nieudały zamach na króla Ferdynanda.

Petersburg. Jak obecnie donoszą, podczas pobytu króla Ferdynanda w Petersburgu aresztowano tam pewnego Bułgara, który przyznał się, że chciał zamordować króla Ferdynanda, ponieważ nie zgadzał się z jego polityką.

Sprawa Dueza.

Paryż. W komisyi senatu, której powierzono śledztwo w sprawie Dueza i likwidacyi kongregacyi, przedłożono sprawozdanie o śledztwie. Defraudacya ma dosięgać kwoty **10 milionów fr.** Komisya postanowiła zbadać stosunki, w jakich Duez mianowany został likwidatorem, oraz późniejszą jego czynność w urzędowaniu. Postanowiono także zbadać wpływy, jakie mogły wchodzić w grę przy nominacyi Dueza. Nadto postanowiła komisya wezwać rząd, aby zbadał urzędową czynność likwidatorów.

Paryż. Dzienniki donoszą, że Duez całą zdefraudowaną sumę 10 milionów franków przegrał na giełdzie.

Remuneracye poselskie w stortingu.

Chrystiania. Storting uchwalił 97 głosami przeciw 24 przyznać członkom stortingu 3000 koron remuneracyi za sesyę i zwrot kosztów podróży w czasie sesyi.

Szpiegostwo rosyjskie w Paryżu.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi, że rosyjska tajna agencya w Paryżu zosta-

nie znacznie rozszerzona. Rosyjski departament policyjny zamianował dwóch nowych agentów dla Paryża, ze szczególnem zadaniem utrzymywania dobrych stosunków z władzami francuskiemi. Rząd rosyjski chce mieć lepszy dozór nad rewolucyonistami rosyjskimi w Paryżu.

Z sali koncertowej.

Koncert Jadwigi Dębickiej i Lilli Mukułowskiej.

Do bardzo ważnych czynników powodzenia artystów-śpiewaków należy t. zw. „wdzięk wrodzony“, ta suma zalet czysto zewnętrznych, pociągająca tłumy słuchaczów odrazu i stanowczo, tak, że często przytem brakuje uwagi na inne dodatnie czy ujemne strony śpiewu.

P. Jadwiga Dębicka, najświeższa prymadonna opery lwowskiej posiada prześliczny o młodzieńczym charakterze głos, którego pozycya górna imponuje siłą i blaskiem i pewną bardzo impostazyą przy cokolwiek słabych i nie dość jeszcze „upewnionych“ nutach w niższej części skali, ale całym tym materyałem operuje bardzo śmiało, z wybitną muzykalnością, tak, że niejednokrotnie wywołuje wrażenie zupełnie skończonego artystycznie kunsztu śpiewackiego. Dla wyrównania i pewnych zrozumiałych zresztą niedomagań techniki śpiewackiej, służy wczorajszej koncertantce ten właśnie „wdzięk osobisty“, dar podobania się i wywoływania szczerych oklasków, który jest udziałem wielu wielkich artystów. Nic dziwnego przeto, że niezwykle sympatyczna i bardzo dziś wiele, może pierwszorzędną karyerę obiecująca śpiewaczka, miała wczoraj tak silny i gorący aplauz i kwiatów wiele na dowód uznania i uwielbienia.

Podobały się przedewszystkiem arye z „Madame Butterfly“, wykonane bardzo barwnie i „con amore“, a bardziej wymagającym sprawiła niespodziankę miłą arya z „Semiramis“ Rossiniego, ozdobiona trudną do gładkiego zaśpiewania koloraturą.

Mniej entuzyazmu wzbudziły pieśni polskie i obce, do których doskonałej interpretacyi brakuje jeszcze p. Dębickiej plastyki wyrazu. — Piękność głosu jednak i postaci była wynikiem zupełnie rozbrajającym najsurowszych krytyków.

Współdziałająca w koncercie p. Lilli Mukułowska okazała się pianistką, bardzo sumiennie i poważnie swój zawód pojmującą. — Gra jej sprawia wrażenie zupełnie poprawne, chciałoby się tylko pewną zbytnią „kobiecość“ w traktowaniu temp i dynamiki usunąć na ogólną korzyść gry, dziś sympatycznej tylko. B. W.

Wieczór kameralny uczniów Instytutu muzycznego.

Wierny swym hasłom, zaprodukował wczoraj Instytut muzyczny w Krakowie szereg utworów kameralnych, wykonanych przez uczniów zakładu. Z prawdziwą radością przysłuchiwała się licznie zebrana publiczność popisowi, który w każdym numerze stwierdzał rzetelną pracę nauczycieli (pp. Umlaufowej, Giebułtowskiego i Raczyńskiego), a niejednokrotnie świadczył o poziomie tak wysokim, że przekraczał przeciętną poprawność. Budziły się nadzieje, że instytucya ta zdoła z czasem zaszczepić w szerokich kołach społeczeństwa kult dla muzyki kameralnej, która stanowi podstawę prawdziwej kultury muzycznej.

Młodej instytucyi należy życzyć nadal energicznej pracy, jaką dotąd okazała. *b.*

Kronika.

Dziś: Kraków, czwartek 10 marca.

Kalendarzyk kościelny: 40 Męcz. i Makarego b. w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 06, zachód o godz. 5 m. 35 długość dnia godzin 11 min. 29.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Trylogia dubrownicka“.

Teatr ludowy: „Podróż w kufrze“.

Uniw. ludowy im. A. Mickiewicza: Dr Wanda Radwańska: „Anatomia i fizyologia człowieka“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz 6. wiecz. p. St. Dudel: „Senne marzenia“.

Odczyt p. Łady-Cybulskiego: „Paweł Gauguin i współczesna tęsknota dokoracyjna“ o godz. 5 po poł. w sali Muzeum przemysłowego.

Zgromadzenie akademików-ludowców o godz. 7½ wieczorem w Czytelni akademickiej.

Żywy dziennik o godz. 8 wieczorem w sali saskiej.

Wieczór muzyczny o godz. 9 wieczorem w Klubie artystyczno-literackim.

Zebranie towarzyskie Karpackiego Tow. narciarskiego o godz. wieczorem w kawiarni Sanera.

Teatr miejski we Lwowie: „Opowieść ukraińska“.

Pomnik Kościuszki w Krakowie. Wczoraj w południe udała się deputacya komitetu budowy pomnika Tad. Kościuszki w Krakowie, złożona z pp. Włodzimierza Tetmajera, jako przewodniczącego, i z członków komitetu Świerzyńskiego, prof. Gołąba i red. Konopińskiego do prezydenta miasta dra Lea z prośbą, aby wyjednał w Radzie miejskiej ostateczną decyzyę co do wyznaczenia komitetowi miejsca, w którem komitet postawić ma pomnik Naczelnika. Przed laty wyznaczono w tym celu miejsce na Rynku. Obecnie podniosła się jednak przeciw tej uchwale opozycya, a w Radzie miejskiej pojawił się projekt wyznaczenia pod pomnik miejsca na Błoniach. Projekt ten znalazł także zwolenników w komitecie budowy pomnika, pragnącym wśród wszelkich warunków, wywiązać się wreszcie ze swego zadania i gotowy już spiżowy pomnik ustawić w miejscu, godnem Kościuszki.

Komitet projektuje tedy wyższy nieco postument pod pomnik, gdyby miał stanąć na Błoniach, i utrzymanie tego postumentu w stylu nieco odmiennym od pierwotnego architektonicznego. Postument byłby naśladownictwem fantastycznie rzuconych głazów, na których wznosiłaby się konna postać Naczelnika, dzieło ś. p. Marconiego, wykończone przez p. Popiela. Cały pomnik miałby, wraz z postumentem, przeszło 15 metrów wysokości, co równa się wysokości wielkiej, dwupiętrowej kamienicy, i byłby wyższym znacznie od pomnika Mickiewicza i od ustawić się mającego pomnika Jagiełły, daru Ignacego Paderewskiego. Niema więc obawy, aby pomnik zginął w przestrzeniach Błoń i na oddalonem tle Kopca. — P. Świerzyński przedstawił p. prezydentowi szkic projektu postumentu z bocznemi ozdobami. Przewodniczący komitetu, p. Włodzimierz Tetmajer, wyraził też gorące pragnienie, aby odsłonięcie pomnika odbyć się mogło podczas uroczystości grunwaldzkich. — Roboty ziemne, murarskie i kamieniarskie możnaby do tego czasu wykończyć; pośpiech jednak jest koniecznym.

Komitet ma niepłonną nadzieję, że fundusze na postument (około 30.000 koron) zbiorą się w drodze publicznych składek, zbieranych już obecnie przez włościan, gdy zdecydowany będzie wybór miejsca pod pomnik i gdy roboty pod jego fundamenta się rozpoczną.

W ten sposób, podczas uroczystości grunwaldzkich, zyskałby Kraków dwa wspaniałe, spiżowe pomniki.

Prezydent miasta dr Leo przyjął deputacyę bardzo życzliwie i przyrzekł poprzeć starania komitetu. Polecił jednak wnieść podanie do Rady miasta w tej sprawie najdalej do niedzieli, i dołączyć projekt, względnie szkic postumentu wraz z pomnikiem Kościuszki.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 14 b. m. o g. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Członek T. Grabowski: „Polacy na uniwersytecie lejdejskim“ i „Krytyka literacka polska za czasów romantyzmu. Część II“; dr M. Mann: „O rozwoju syntezy literackiej. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek d. 15 b. m. o g. 6 wiecz, Na porządku dziennym: Dr K. Rubczyński: „Rationale operum divinorum“ Mateusza z Krakowa. Adam Żółtowski: „Realizm i idealizm w filozofii Hegla — jako wiedza bezpośrednia i absolutna“.

Z Towarzystwa muzycznego. Chór mieszany krakowskiego Tow. muzycznego bierze udział w wieczorze uczniów uniw. Jag., mającym się odbyć w piątek d. 11 b. m. w teatrze miejskim. Próba generalna chóru mieszanego Towarzystwa odbędzie się w tym celu dziś o g. 6 wieczór w sali prób Towarzystwa. Dyrektor artystyczny uprasza członków chóru mieszanego o liczne i punktualne przybycie na próbę.

Doroczna loterya spożywcza na dochód ubogiej młodzieży szkolnej, zostającej pod opieką Towarzystwa „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich“, odbędzie się w sobotę 19 b. m. w ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej. Komitet pań pod przewodnictwem p. Kazimiry Wędkiewiczowej zapewnił sobie dużo cennych fantów, które będą ozdobą loteryi. Ze względu na szlachetne cele Towarzystwa, które stoi w najbliższej styczności z ubogą młodzieżą szkolną i zna dokładnie jej potrzeby, liczy komitet na poparcie jak najszerszych warstw społeczeństwa. Datki i fanty na rzecz loteryi przyjmuje przewodnicząca komitetu p. Kazimira Wędkiewiczowa (ul. Garbarska l. 5).

Z teatru ludowego. Dzisiaj dana będzie wesoła farsa w 3 aktach „Podróż w kufrze“, na benefis p. Jerzego Rygiera, utalentowanego artysty teatru ludowego.

Odczyty w fabryce. VI. Koło T. S. L. im. Jul. Słowackiego w Krakowie prowadzi programowo rozpoczętą pracę w pracowni tutek. Dnia 1 b. m. wygłosiła odczyt przy obrazach świetlnych p. Bogusławska „O królowej Jadwidze“, d. 8 b. m. p. Strokowa mówiła na temat „Kobieta polska w rodzinie“. Odczyty te cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Tow. fotografów amatorów w Krakowie urządza dnia 11 b. m. o godz. 6½ wieczorem w lokalu klubowym (ul. Karmelicka 15) wieczór projekcyjny: „Biblia w obrazach Dorégo“. Goście mile widziani.

Z sali sądowej. W sprawie Jana Wadasa, odsiadującego obecnie karę ciężkiego więzienia w Wiśniczu, oskarżonego o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnioną na osobie drugiego współwięźnia, Karola Windischa, zapadł wczoraj na podstawie werdyktu przysięgłych wyrok, skazujący obwinionego na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Przypadek z bronią. Wczoraj po południu przybyła na stacyę Towarzystwa ratunkowego 19-letnia służąca z Dębnik Helena Kochman, prosząc o opatrzenie rany postrzałowej w okolicy karku. — Ranę tę zadał jej przypadkiem bawiący się rewolwerem student gimnazyalny, któremu niespodzianie z powodu nieostrożnego obchodzenia się wypaliła broń i zraniła przechodzącą tamtędy Kochmanównę. Ranę na szczęście powierzchowną i lekką, opatrzono, a chorą pozostawiono opiece domowej.

Ogień pokojowy. Ubiegłej nocy około godz. pół do 12-tej zawezwano telefonicznie straż pożarną na ul. Straszewskiego l. 15, gdzie w mieszkaniu hr. Zamoyskiej od rozpalonego pieca w łazience zajęła się podłoga. III pluton straży, pod wodzą brandmistrza p. Żołdaniego, zlokalizował i ugasił ogień, poczem powrócił do koszar. Szkoda wynosi 100 koron.

Wybryki poborowych. Wczoraj o godz. 3 po popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na rogatkę Zwierzyniecką, dokąd przywieziono na furze z Prokocimia 21-letniego robotnika Stanisława Bylicę, poranionego dotkliwie przez uczestników odbywającego się przed południem poboru wojskowego. U Bylicy skonstatowano sześć znaczniejszych ran, zadanych nożami. Po opatrzeniu przewieziono chorego w stanie poważnym do szpitala św. Łazarza.

Kopnięty przez konia. Na placu Groble kopnął koń wczoraj przed południem 25-letniego włościanina Jana Brosia, zadając mu ciężką ranę, naruszającą kość czołową. Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe, polecił dyżurny Brosiowi udać się do szpitala św. Łazarza.

Zamach samobójczy. Wczoraj w południe targnął się na swe życie, zamieszkały przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu, robotnik Jan Sowa, zażywając kwasu solnego w wódce. Zawezwano pogotowie ratunkowe po zastosowaniu środków przeciwdziałających, przewiozło desperata w stanie groźnym na klinikę chorób wewnętrznych.

Napad bandycki. Ze Szczakowy donosi nasz korespondent: Na powracającą onegdaj wieczór do domu kilkunastoletnią Annę Sellinger, odnoszącą pieniądze z obrotu dziennego w miejscowej propinacyi, napadło trzech nieznanych bandytów, którzy zawiązawszy oczy napadniętej, obalili ją na ziemię i zabrali posiadaną gotówkę w kwocie 200 koron. Zachodzi podejrzenie, że napadu tego dokonali aresztowani trzej podejrzani mężczyźni na dworcu kolejowym w Chrzanowie, o czem już doniesiono.

Katastrofa automobilowa. Z Wiednia telefonują: Dzienniki donoszą, że koło Himberg pod Wiedniem wydarzył się poważny wypadek automobilowy. Automobil przeznaczony do nauki, w którym znajdowało się 7 szoferów świeżo założonego w Wiedniu przedsiębiorstwa dorożek automobilowych, wywrócił się na skręcie i wóz nakrył wszystkich pasażerów. Jeden z jadących zginął, trzech odniosło ciężkie rany, dwóch lekkie. Automobil nie doznał uszkodzeń.

Proces Kolischera. Z Wiednia telefonują: Proces przeciw Kolischerowi zakończył się wczoraj wieczorem. Przysięgli potwierdzili jednomyślnie wszystkie 7 pytań co do obrazy urzędu i obrazy czci. Oskarżony został skazany na 4 miesiące aresztu, jednakże karę aresztu zamieniono mu na grzywnę 4000 koron.

Lojalność burszów. Z Monachium telegrafują: Strajk studentów w tutejszej Akademii browarnianej ukończył się, albowiem trzej studenci polscy, z powodu których studenci niemieccy rozpoczęli strajk, opuścili zakład.

Pożar elektrowni. Z Paryża telegrafują: Wczoraj po południu wybuchł znaczny pożar w elektrowni we Vitry. Ogień ogromnie szybko się rozszerzył.

Z Paryża telegrafują: Straż pożarna zlokalizowała pożar w elektrowni centralnej w Vitey. — Szkoda jest dosyć znaczną. Główna hala uległa zniszczeniu. Z ludzi nikt nie zginął.

Pojedynki deputowanego Chiessy. Z Rzymu telegrafują: Ag. Stefaniego donosi: Generał Fecia wobec tego, że świadkowie jego i dep. Chiessy nie porozumieli się jeszcze co do warunków, wystosował do Chiessy obraźliwy list. Świadkowie Chiessy postanowili załatwić najpierw sprawę z generałem Prudente, a potem zbadać sprawę z gen. Fecią.

Wczoraj w południe odbył się pojedynek między dep. Chiessą a gen. Prudente. Gen. Prudente otrzymał w drugiem starciu lekkę ranę w policzek. Przeciwnicy rozeszli się bez pojednania.

Proces rewolucyonistów. Z Petersburga telegrafują: Sąd apelacyjny wydał wczoraj wyrok w sprawie przeciw rewolucyonistom Czajkowskiemu i Breszkowskiej. Czajkowski został uwolniony, zaś Breszkowska skazaną na deportacyę na Syberyę.

Czesi w Ameryce. Z Pragi telegrafują: Dzienniki czeskie donoszą z Nowego Jorku, że z okazyi spisu ludności, jaki odbędzie się 1 kwietnia w Stanach Zjednoczonych, Czesi wywalczyli sobie prawo zapisywania się na listy konskrypcyjne nie jako Austryacy, lecz jako Czesi.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zamianował radcę administracyjnego Jana Falkowskiego starszym radcą administracyjnym extra statum w statusie prawniczo administracyjnych urzędników w dyrekcyi domen i lasów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 9 marca.

HOTEL KRAKOWSKI: Kazimierz Winkler, Juliusz du Chateau z Krakowa, X. Mikołaj Tajduś z Góry św. Jana, Alfred Gross z żoną z M. Ostrawy, X Andrzej Koneczny z Dąbrowy, drowa Jadwiga Dzierzyńska z siostrą z Niska, Stanisław Masłowski z Warszawy. madam. Vuillemuy z Marchocic (Król. Pol.), dr Cezar Onufrowicz z Grodzisk, X. Adolf Kruszewski z gub. łomżyńskiej, podpułk. Wacław Walzel, nadweter. Mascousz Poppe z Rzeszowa, dr Edmund Horowitz z Radłowa.

HOTEL CENTRALNY: dr Jan Tenczyn z żoną z Grybowa. Stefan Jankowski z matką z Warszawy, dr Adam v. Rittinger z żoną, Ludwik Brener z Berlina, Nikifor Krzyżanowski z Czarnowina (Podole ros.), inż. Stanisław Słomiński, Stefan Ferdynandzki z Miechowa, Małgorzata Winkelmann z córkami z Przerowa, inż. Adolf [illegible] z Wrocławia, Stanisław Misowicz z Zurychu. Janina Bydlińska z Warszawy, Albert Oser z Budapesztu, August Stephauer z Wiednia. Anna Nieczajowa z Buska (Król. Pol.), Aleksander Grunner z Raczy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 marca. **Losy: a) procentowe:** Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roka 1880 3-proc. 295·25. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-proc. 2[illegible]8·60. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 281·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 10[illegible]·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 27·40. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 53[illegible]·—. Clary 40 złr. m. k. 256·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·50. Palffy 40 złr. 247·—. Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 6[illegible]·—. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 43·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 235·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 235·40. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·—.

Berlin, 9 marca. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 9 marca. Renta 3-prc. 99·15. Mąka 32·80.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 9 marca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 680 75, węg. Zakł. kred. 829 50, Anglobanku 318 60, Unionbanku 60[illegible] —. Länderbanku 503 55, Bankverein 554 —, Bodencredit 11 85, Galic. Banku hipotecz. — —, Kolei państwow. 7[illegible]6 50, kolei południ. 125 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 80, kolei Czerniow. — —, Alpiny 734 50, Rima Muranyi 666 —, Prag. Tow. żelazn. 2[illegible] 87, Fabryki broni 708 —. Akcye tureckie tyt. 370 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 884 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 95 15. Austr. renta koron. 95 10. Węgier. renta koron. 93 05. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk 93 55. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 100 10. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 95. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 237 Marki 117 67. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 103 10.

Usposobienie: spokojne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.